

# M. Lubański

---

"Sootnoszenie razlicznych traktowok  
suszcznosti priczinnoj swjazi",  
S.S.Woronkow, "Fiłosofskie Nauki"  
Nr 4 (1971) : [recenzja]

---

Studia Philosophiae Christianae 9/2, 198-201

---

1973

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Dziś wiemy, że materia może występować nie tylko w postaci substancji, ale także w postaci pola.

W związku z omawianym tu zagadnieniem wzbogacania treści kategorii filozoficznych powstaje problem sprawdzianu, który by pozwalał ustalać do jakiego stopnia można dokonywać wspomnianego zabiegu wzbogacania treści kategorii bez istotnej jej zmiany. Zagadnienie to nie zostało przedyskutowane w referowanym artykule — być może dlatego, iż Autorzy postawili sobie inny cel, nie mniej filozoficznie ważny, mianowicie: wskazać na istniejące powiązania między filozofią a naukami przyrodniczymi.

Zgodnie z teorią marksizmu należy powiedzieć, że kategorie są filozoficzne głównie z tej racji, iż odbijają własności materii. A więc np. takie kategorie jak przestrzeń, czas, ruch należy uważać za filozoficzne na tej podstawie, że odbijają własności materii. Wśród własności materii dają się wyróżnić dwa rodzaje, mianowicie własności powszechne oraz własności specyficzne. Dlatego też kategorie, które odzwierciedlają własności pierwszego rodzaju, posiadają również charakter powszechny. Obiektywnie istniejąca jedność oraz powiązanie między własnościami materii stanowią podstawę dla jedności oraz powiązania zachodzącego między powszechnymi kategoriami filozoficznymi. Widzimy tu zatem postawę wybitnie realistyczną.

Zauważmy jeszcze, że rozpatrzone w artykule aspekty związku zachodzącego między filozofią i przyrodoznawstwem obejmują jedynie niektóre z licznych form, w których on się przejawia.

Praca została napisana w Katedrze Filozofii Moskiewskiego Instytutu Pedagogicznego.

M. Lubański

L. S. Woronkow, *Sootnoszenie razlicznych traktowok suszcznosti prziczinnoj swjazi*, Filozofskie Nauki 1971, Nr 4, 70—74.

Problematyka filozoficzna wyrastająca na bazie nauk szczegółowych jest niewątpliwie trudna, ale bardzo interesująca. W szczególności interesująca jest problematyka filozoficzna nauk przyrodniczych, która powstaje na bazie niektórych pojęć — niby jasnych, a wciąż kontrowersyjnych, takich jak pojęcie czasu, przestrzeni, przyczynowości. Na ich temat napisano już wiele i nadal ukazują się prace im poświęcone. Wykazy bibliograficzne odnoszące się do zagadnienia przestrzeni, czasu, przyczynowości posiadają imponującą wielkość. Jednak wcale nie

wygląda na to, by problematyka ta miała być wkrótce wyczerpana, względnie w znacznym stopniu rozwiązana. Prace te raczej skłaniają do dalszych przemyśleń i prób.

Referowany artykuł poświęcony jest problematyce związku przyczynowego. Został napisany w Katedrze Fizyki Astrachańskiego Instytutu Pedagogicznego.

Autor przypomina na wstępie, że odnośnie zagadnienia przyczynowości spotykamy się z trojakim co najmniej podejściem: bądź od strony ontycznej, bądź zjawiskowej, bądź genetycznej. Powstaje więc pytanie, jak należy rozumieć, w szczególności, pojęcie przyczyny i skutku. Czy w znaczeniu przedmiotowym, czy zjawiskowym, czy atrybutywnym, tzn. czy jako związek zachodzący między rzeczami, czy między zjawiskami, czy też między własnościami względnie stanami. Różni autorzy przyjmują różne koncepcje związku przyczynowego i różnie opracowują odpowiadające im ujęcie przyczynowości. Zdaniem Woronkova akcepcja jednego tylko ze znaczeń jest niewątpliwie upraszczaniem bardzo złożonego problemu. Nie obejmuje ona całego bogactwa znanych już form związku przyczynowego, a także uzyskiwanych nowych danych naukowych. Filozoficzna analiza kategorii przyczynowości nie może pomijać żadnej z postaci związku przyczynowego.

Bazując na wspomnianych przesłankach, Autor zwraca w swoich rozważaniach uwagę na to, że terminy „rzecz”, „zjawisko” są abstrakcjami. W miejsce wyrazu „rzecz” używa także wyrazu „przedmiot”, zaś zamiast terminu „zjawisko” — termin „zdarzenie”. W rzeczywistości żaden przedmiot, żadna rzecz nie jest nam dana jako coś raz na zawsze, jako coś niezmiennego. Każdy przedmiot istnieje jedynie w pewnym procesie ustawicznych zmian. Dynamizm rozwoju jest tu czymś istotnym. Przez abstrakcję odrywamy się od zmiennych cech przedmiotu i w ten sposób uzyskujemy postać statyczną. Natomiast w rzeczywistości tak nie jest. Toteż można i należy mówić raczej o przedmiocie-zjawisku, aniżeli o samym tylko przedmiocie, czy samym tylko zjawisku. Znamy wiele przykładów tego rodzaju „hybrydowych”, zaś w istocie dialektyczno-syntetycznych pojęć. Do ich liczby należą: pojęcie pola elektrycznego, pojęcie plazmy, pojęcie prądu elektrycznego, pojęcie organizmu itp. Historia badań naukowych poucza, że pojęcia bywają początkowo konstruowane jako pojęcia odnoszące się do „rzeczy” stabilnych, natomiast przy dalszych dopiero, bardziej wnikliwych ujęciach zostają uwzględniane elementy typu dialektycznego, wyrażające oddziaływanie bardziej „rzeczy” ze środowiskiem i uwzględniające jej wewnętrzne zmiany. Łatwo daje się to widzieć na przykładzie pojęcia atomu, elektronu, gazu itd. Charakterystyczny brak ostrej granicy między pojęciami „rzecz” i „zjawisko” winien być zawsze

uwzględniany przy analizowaniu pojęcia przyczynowości oraz pokrewnych pojęć. Zatem nie należy przeciwstawiać sobie podejścia „przedmiotowego” i podejścia „zjawiskowego” w odniesieniu do problematyki przyczynowości. Należy na nie patrzeć raczej jako na uzupełniające się aspekty bogatej całości. Jeżelibyśmy się przyjrzeliby pojęciom przyczynowości, przyczyny i skutku, to zauważylibyśmy, że występują one w myśleniu i naukowym i filozoficznym zarówno w aspekcie „przedmiotowym”, jak „zjawiskowym” i „atrybutywnym”. W postaci czystej znaczenia powyższe występują stosunkowo rzadko. Między skrajnymi sposobami ich rozumienia ma miejsce cały zbiór stopni pośrednich oraz postaci łączonych. Autor wymienia tu przykładowo tego rodzaju stopnie pośrednie, jak „rzecz-zjawisko”, „rzecz-własność”, „własność-zjawisko” itd. Toteż byłoby objawem przemocy wywieranej na faktycznej złożoności i wielowarstwowości pojęć odnoszących się do zagadnienia przyczynowości, gdybyśmy chcieli w jeden tylko sposób, np. „przedmiotowy” rozumieć interesujące nas zagadnienie. Już w samej fizyce można podać przykłady wskazujące na posługiwanie się różnymi pojęciami przyczynowości, a więc zarówno w ujęciu „zjawiskowym”, jak „przedmiotowym” itd.

Jest zrozumiałe, że kiedy rozpatruje się zagadnienie przyczynowości od strony filozoficznej, to akcentuje się aktywność jako charakterystyczną i nieodłączną własność przyczyny. Mówi się o „działaniu przyczyny” oraz o skutku, jako „wyniku działania przyczyny”. W tym przypadku przyjmuje się „przedmiotowe” ujęcie stosunku zachodzącego między przyczyną i skutkiem. Z reguły rozumie się tutaj wspomniane elementy związku przyczynowego jako „obiekty” jednego i tego samego typu. A więc np. rzeczy, zjawiska, własności, stany. Woronkow zwraca uwagę na to, że autorzy opowiadający się za przedstawioną koncepcją przyczynowości często nieświadomie przechodzą od ujęcia „przedmiotowego” przyczynowości do ujęcia jej w postaci „przedmiot-zjawisko”, „przedmiot-własność” i innych. Nadto zaznacza, że nie jest trudno pokazać ograniczoność tradycyjnych ujęć związku przyczynowo-skutkowego, które wymagają jednorodności „obiektów”. W nauce rozważane są różnego typu związki przyczynowo-skutkowe, jak np. rzecz i własność, rzecz i zjawisko, zjawisko i własność itd. Wszystko to wskazuje na konieczność ujmowania problematyki przyczynowości w całym jej bogactwie.

Autor reasumuje: W procesie poznania są wypracowywane stopniowo różne ujęcia związku przyczynowego przedstawiające kolejne strony kategorii przyczynowości. Nie ma podstaw do przeciwstawiania sobie różnych ujęć związku przyczynowego. One są ze sobą powiązane wzajemnie oraz uzupełniają się. Prawie w każdym sformułowaniu zwią-

ku przyczynowego występuje jedno podstawowe ujęcie, na którego tle jawią się pozostałe. Analiza filozoficzna pojęcia przyczynowości, przyczyny oraz skutku winna zawsze uwzględniać różnorodność ujęć powyższych pojęć. Nie wolno żadnego z nich absolutyzować i przypisywać mu podstawowego znaczenia. Formalne zastosowanie dla scharakteryzowania różnych form związku przyczynowego, jednego ze specyficznych ujęć pojęcia przyczynowości, doprowadzi, wcześniej czy później, do nieprzezwycięzalnych trudności przy tego rodzaju badaniu. Jednocześnie utrudni możliwość efektywnej krytyki idealistycznego oraz pozytywistycznego rozumienia przyczynowości.

Artykuł napisany jest z pozycji filozofii diamatu. To rzutuje na jego strukturę wewnętrzną, odmienną od struktury innych filozoficznych opracowań (np. pozytywistycznej) tej samej problematyki. Na pozytywne podkreślenie zasługuje uwzględnianie przez Autora wszelkich możliwych danych doświadczalnych, odnoszących się do zagadnienia przyczynowości, widzenie złożoności problematyki i jej wielowarstwowości, przeciwstawianie się próbom sztucznego ujednoczenia zagadnienia. Brakuje natomiast wyraźnego odróżniania strony przyrodniczej oraz strony filozoficznej problematyki. One są zatarte w pracy. Oczywiście, może to płynąć ze szczupłości miejsca przeznaczonego na artykuł. Ale może także być związane z ogólnym ujęciem filozofii, której próbkę Autor prezentuje na przykładzie problematyki przyczynowości.

Warto odnotować, że w polskiej literaturze filozoficznej ukazał się ostatnio cały szereg prac poświęconych zagadnieniu przyczynowości. Wymieńmy tu, dla informacji, następujące, niektóre tylko, pozycje. Z tłumaczeń: M. Bunge, *O przyczynowości*, Warszawa 1968. Z prac oryginalnych polskich zaś: W. Krajewski, *Związek przyczynowy*, Warszawa 1967; J. J. Sławianowski, *Przyczynowość w mechanice kwantowej*, Warszawa 1969; B. J. Gawecki, *Zagadnienie przyczynowości w fizyce*, Warszawa 1969. Problem jest więc aktualny. A historia prezentuje nam szeroki wachlarz poglądów odnoszących się do wspomnianej problematyki.

M. Lubański

W. S. Baraszenkow, *Możet li byt' koniec fiziki kak nauki?*, *Filosofskie Nauki* 1971, Nr 6, 88—93.

Rozwój nauk przyrodniczych w ciągu ostatnich dwustu lat był olbrzymi. Szczególnie szybko rozwijała się fizyka, dochodząc do swych, szeroko już znanych, imponujących wyników. Toteż, w naturalny sposób, pojawia się pytanie jak długo jeszcze może mieć miejsce tego ro-